Nr. 328 Poniedziałek 29 listopada 1926 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Rok XXVI

Kurjer Łódzki

Numer pojedyńczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.
Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1—3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

W labiryncie tajemnic życia gospodarczego.

Rząd dla dobra wsi i miast.

Przebieg wczorajszej konferencji pracy.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 28 listopada.

Dziś, o godzinie 11-ej rano rozpoczęła pod przewodnictwem prof. Bartla konferencja pracy, mająca na celu wszechstronne wyświetlenie najważniejszych zagadnień życia gospodarczego.

Posiedzenie zagaił p. wicepremjer Bartla.

PRZEMÓWIENIE P. BARTLA.

Rząd stoi na stanowisku utrzymania pracy socjalnych ludzi pracy, stoi na stanowisku rozbudowy tego ustawodawstwa. Rząd jednak pragnie przez bezpośrednie porozumienie się i wysłuchanie opinji dowiedzieć czego ta klasa robotnicza dziś potrzebuje. Rząd pragnie usłyszeć o swych kroków i współdziałalności z szczerością. Proszę i apeluję do panów, abyście się zupełnie nie krępowali. Mamy odwagę wysłuchać panów i zdobędziemy się na odwagę wziąć z tej krytyki, co będzie ona rzeczowa, to, co na dziś może się nadawać do zrealizowania.

POS. ZAREMBA W OBRONIE MAS PRACUJĄCYCH.

Poczem zabrał głos poseł Zaremba. Mówca podkreślił w imieniu organizacyj robotniczych i pracowniczych, że koniecznym warunkiem normalnego rozwoju społecznego jest wierność rządu demokratycznym zasadom republikańskiego życia, jawność i publiczna kontrola rządu przez rzeczywiste przedstawicielstwo narodowe i rozwój i wzmocnienie samorządu. Zmiana winna pójść w tym kierunku, pracownikom fizycznym i umysłowym ma być przyznany decydujący wpływ na kierownictwo produkcji, handlu i komunikacji. Źródłem obecnego kryzysu jest zubożenie konsumpcji najszerszych mas ludności w mieście i na wsi. Rozwój konsumpcji jest głównym zadaniem polityki gospodarczej rządu. Dla wsi oznacza to przeprowadzenie reformy rolnej, dla miast — podniesienie realnej wartości zarobków. Przedewszem wskazaniem jest tu ożywienie ruchu budowlanego i rozwinięcie w szerokim zakresie robót inwestycyjnych. Konieczne jest również obniżenie podatków. W końcu mówco podkreśla zgubną działalność karteli, która wyraża się jedynie w podbijaniu cen, a nie w należytem zorganizowaniu przemysłu. Błędna polityka celna rządu doprowadziła do zgubnych skutków dla rynku wewnętrznego.

RACJONALNY INTERWENCJONIZM GOSPODARCZY.

Następny mówca poseł Bittner (Ch. D.) podkreślił, że rząd winien opracować program gospodarczy, który musi zerwać z zasadą socjalistycznego etatyzmu lub krańcowego liberalizmu, a oprzeć się na zasadzie racjonalnego interwencjonizmu gospodarczego. Rząd winien przeprowadzić ankietę o kosztach produkcji, stworzyć stałe biuro badania cen, powołać do życia stałą izbę gospodarczą w myśl art. 68 konstytucji, zaproponować izbom ustawodawczym uchwalenie ustawy, upoważniającej rząd do walki z nadużyciem przewagi gospodarczej. Rząd winien zmierzać do opanowania drożyzny przez odpowiednią politykę w dziedzinie kredytu przemysłowego i handlowego. W zakresie handlu wysuwa mówca wniosek stworzenia instytutu handlu zagranicznego, celem zbadania możliwości eksportowych i zdobycia nowych rynków zbytu. Rząd winien współdziałać w kierunku podniesienia zarobków inteligencji i robotników, aby budżet ich dochodów podnieść, nie tylko do poziomu przedwojennego, ale i do poziomu obecnych cen, tak, aby dochody te starczyły na zaspokojenie przynajmniej najkonieczniejszych potrzeb życiowych.

POSTULATY Z. Z. P.

Trzeci referat posła Chądzyńskiego (NPR.), który miał go przedstawić w imieniu Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, odpadł. Wobec tego prezes Z. Z. P. Maćkowski, zgłosił szereg postulatów.

W dziedzinie gospodarczej Z. Z. P. stwierdza, że rząd nie zdołał opanować wzrostu cen środków żywności i artykułów pierwszej potrzeby. Płace robotników fizycznych i umysłowych winny być dostosowane do obecnych stosunków drożyźnianych i regulowane według wskaźnika kosztów utrzymania.

Z. Z. P. za najważniejsze zadanie rządu uważa walkę z drożyzną przez po: 1) zakaz wywozu zboża i środków żywności, 2) zbadanie kosztów produkcji i administracji przedsiębiorstw przemysłowych: kontrola nad produkcją i wymianą, 3) dostarczenie taniego kredytu na zdrową produkcję przemysłową i rolniczą.

Z. Z. P. domaga się uruchomienia kredytu długoterminowego na ożywienie ruchu budowlanego oraz większych robót publicznych. W zakresie świadczeń socjalnych i ustawodawstwa socjalnego Z.Z.P. domaga się wydania w drodze dekretu Prezydenta ustaw:

1) o umowie pracy pracowników fizycznych oraz umysłowych, 2) o ochronie życia i zdrowia pracowników, 3) o inspekcji pracy, 4) o sądach pracy.

Z.Z.P. domaga się utowrzenia jednolitego dla wszystkich dzielnic kodeksu pracy, powołania izb pracy, rozszerzenia ustawodawstwa ubezpieczeniowego zaboru pruskiego również na inne dzielnice. W związku z bezrobociem i niedostateczną pomocą dla potrzeb pracowników, Z.Z.P. domaga się objęcia pomocą zasiłkową wszystkich bezrobotnych i podniesienie wysokości tych zasiłków.

Związek Lud. Nar. wobec akcji R. Dmowskiego.

RADA NACZELNA Z. L. N. AKCEPTOWAŁA STANOWISKO ZARZĄDU.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego".

Warszawa, 28 listopada.

Onegdaj odbyło się posiedzenie zarządu głównego Związku Ludowo Narodowego, na którem Roman Dmowski zakomunikował, że podjął współ z szeregiem ludzi pracę nad skonsolidowaniem politycznem narodu. Wyniki tej pracy staną się wiadome ogółowi polskiemu w najbliższym czasie.

Po dłuższej dyskusji, w której stwierdzono, że Zw. L. N. nigdy nie uważał, ażeby osoba Romana Dmowskiego należała do jednego stronnictwa, zarząd główny Z. L. N. wyraził nadzieję, że inicjatywa Romana Dmowskiego będzie ważnym momentem w rozwoju politycznym narodu. Niemniej zarząd główny Zw. Lud. Nar. kładzie nacisk na to, że położenie kraju wymaga, ażeby Związek Ludowo Narodowy prowadził w dalszym ciągu intensywnie swą pracę.

OBRADY RADY NACZELNEJ Z. L. N.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego".

Warszawa, 28 listopada.

Wczoraj obradowała rada naczelna Z. L. N., która akceptowała całkowicie stanowisko zajęte przez zarząd Związku Ludowo-Narodowego w sprawie akcji p. Romana Dmowskiego.

Agraryzacja programu Piasta.

PIĄTY KONGRES P. S. L. W KRAKOWIE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Kraków, 28 listopada.

Dziś rozpoczęły się tu obrady 5-go nadzwyczajnego kongresu PSL „Piast". O godzinie 8 rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele OO. Karmelitów na Piaskach. Po nabożeństwie uformował się pochód zdążających do gmachu Sokoła. Wkrótce zebrała się tam rzesza ludności do 4 tysięcy osób. Obrady plenarne rozpoczęły się o godzinie 11 powitaniem zebranych przez posła Witosa, poczem zagaił zebranych prezes honorowy sen. Średniawski, przedstawiając historję P. S. L. „Piast", jego państwowo-twórczą działalność w Niepodległej Polsce. W obradach wzięli udział delegaci czechosłowaccy z posłem Braneckym i Macirą, sekretarzem międzynarodowego biura agrarnego w Pradze. Po odczytaniu telegramów gratulacyjnych z Pragi i Estonji oraz szeregu organizacyj powiatowych, zabrał głos poseł Witos, który wygłosił referat o sytuacji politycznej państwa i wsi. W referacie tym poseł Witos stwierdził, że głównem zadaniem PSL jest i będzie utrzymanie i obrona obecnego ustroju państwowego, dążenie do przeprowadzenia reformy rolnej i obrona interesów włościaństwa polskiego pod każdym względem, obrona parlamentarzmu przy jednoczesnem zreformowaniu go oraz utrzymanie praworządności jako podstawy pracy państwowotwórczej i obywatelskiej.

Obszerny referat o zagranicznej polityce Polski wygłosił poseł Dębski. Mówca stwierdził wzrost prestige'u Niemiec nazewnątrz i racjonalistyczny kierunek komunizmu rosyjskiego. Przechodząc do zbliżenia francusko-niemieckiego poseł Dębski podkreślił, że może ono mieć stałe znaczenie przez oparcie na poszanowaniu traktatów, wszystkich granic, praw wszystkich narodów.

Po referatach zebrani udali się przy udziale orkiestr na Wawel, gdzie u stóp pomnika Kościuszki złożyli wieńce, a okolicznościowe przemówienia wygłosili poseł Witos i były marszałek Maj imieniem włościan oraz rektor Marchlewski imieniem inteligencji. O godzinie 5 rozpoczęły się obrady w komisjach, a wieczorem odbyło się uroczyste przedstawienie w teatrze i przyjęcie na 300 osób w salach Starego Teatru.

Równocześnie z odbywającym się kongresem Piasta zgromadziło się na Placu Szczepańskim do 1000 osób przybyłych z okolic, do których przemawiali posłowie: Stapiński, Pluta, Pawłowski i Socha, podkreślając zasługi marszałka Piłsudskiego dla odbudowy państwa polskiego i atakując stanowisko Piasta oraz jego przywódców, a zwłaszcza Kiernika i Witosa. Zebrani udali się następnie na Wawel, niosąc transparenty z napisami — „Niech żyje Prezydent Mościcki — niech żyje Józef Piłsudski"! „Precz z Witosem, żądamy ziemi dla ludu pracującego". Z Wawelu zebrani udali się na rynek, gdzie z płyty Kościuszki poseł Stapiński odczytał rezolucję, podkreślającą zasługi Marszałka Piłsudskiego, oświadczając, że stronnictwo chłopskie stać będzie wiernie przy jego boku. Luźne grupki starały się wywołać konflikt z pochodem Piasta, dzięki jednak energicznym zarządzeniom i postawie policji nigdzie nie doszło do zakłócenia porządku i spokoju publicznego.

Sobotnie zatem alarmy prasy o rzekomo mających nastąpić awanturach, okazały się bezpodstawne.

Przepowiednia warjata.

NIEMIECKI WYROK NA POMORZE.

Agencja telegraficzna „Express".

Berlin, 28 listopada.

Dziś w Berlinie rozpoczęły się obrady Ostbundu, tj. niemieckiej organizacji mającej na celu w pierwszym rzędzie germanizację kresów wschodnich Niemiec. Pierwszy dzień zjazdu odrazu zaznaczył się jaskrawem wystąpieniem antypolskiem posła Reinbadena — jednego z najbliższych współpracowników ministra Stresemanna. Reinbaden oświadczył, iż publiczną tajemnicą w kancelarjach dyplomatycznych Europy jest przekonanie, iż prędzej czy później Pomorze będzie odebrane Polsce, a między Prusami Wschodniemi i Rzeszą nastąpi połączenie. Gdyby Niemcy miały większą niż dotychczas armję, Polska musiałaby zaprzestać gnębienia niemieckiej ludności. Godząc się chwilowo na obecne granice z Polską, naród niemiecki powinien szierować swe wysiłki na wzmocnienie żywiołu niemieckiego na kresach wschodnich.

POBOŻNE ŻYCZENIA.

Berlin, 28 listopada.

Na zgromadzeniu Ostbundu prez. Tilly oświadczył, iż czyni starania, aby dom, w którym urodził się Hindenburg w Poznaniu, zamienić na muzeum pamiątkowe Niemiec. Jednakże wobec sprzeciwu polskich władz postanowiono podobne muzeum urządzić w Berlinie. Pastor Herzel wygłosił dłuższe przemówienie, w którem stwierdził, iż Niemcy w sprawie granic wschodnich nigdy nie zgodzą się uznać faktów dokonanych. W dyskusji podkreślono konieczność rozszerzenia działalności kolonizacyjnej na terenach pogranicznych, przyczem wyrażono uznanie rządowi, z powodu przyznania kredytów na budowę mieszkań dla robotników rolnych, co, jak oczekuje mówca, wpłynie na zmniejszenie ilości polskich robotników sezonowych.

NAGRODZENIE KORNELA MAKUSZYŃSKIEGO.

Warszawa, 28 listopada.

W dniu 28 listopada r. b. sąd konkursowy angrody literackiej Min. W. R. i O. P. złożony z pp. Breitera, Grubińskiego, Dębickiego, Lorentowicza i Rogowicza, uchwalił przyznać nagrodę na rok 1926 w kwocie 5.000 zł. Kornelowi Makuszyńskiemu za dzieło „Pieśń o ojczyźnie".

W rocznicę powstania listopadowego.

(29.XI.1830 – 29.XI.1926).

Ciernlowy łańcuch czynów w porozbiorowej dobie dziejów Polski wyrósł jedynie z tej mocnej wiary i nadziei w zmartwychwstanie Ojczyzny. Z niej też wynikł żywiołowo, spontanicznie wybuch zbrojny w dniu 29 listopada.

Wiąże się on ściśle z tym kierunkiem ówczesnego politycznego myślenia, który od powstania Kościuszkowskiego począwszy, zmartwychwstanie Polski widział jedynie na drodze orężnego czynu. Takie przekonanie wiodło naród cały przez cały okres wojen napoleońskich, a wyprawa Napoleona na Moskwę w roku 1812 zdawała się uwieńczyć całe jego nadzieje. Klęska Napoleona w Rosji i późniejszy jego upadek rozwiały nadzieje polskie w kierunku orężnego rozwiązania sprawy polskiej przy pomocy wojsk Napoleona.

Poczęto wtedy liczyć już na własne siły i potajemnie rozpoczęły się powoli przygotowania do zbrojnego powstania o wolność Polski. Wybuch jego przyśpieszyły jeszcze nienormalne warunki, w jakich żyło ówczesne Królestwo Kongresowe, pozostające mocą traktatu wiedeńskiego w nierozerwalnym związku z despotyczną Rosją. Naród polski miłujący wolność nie mógł spokojnie poddać się przemocy obcego, niesympatycznego organizmu państwowego. Siłą rzeczy panować więc musiały wzajemne nieufności, najróżniejsze sprzeczności, nienawiści, nad tem wszystkiem zaś górowało jedno gorące pragnienie: odzyskania utraconej wolności i własnej niezależnej państwowości. I przyszło to, co przyjść musiało.

Wybuch powstania 29 listopada zniósł od pierwszego zamachu konstytucyjną władzę naczelną Królestwa Polskiego; z gruzów Rady Administracyjnej powstał już rewolucyjny Rząd Tymczasowy, przekształcony wolą Chłopickiego na Ściślejszą Radę Najwyższą. Co prawda celem tego zbrojnego wybuchu nie była jeszcze Polska wolna i zjednoczona, nie było nawet wolne zupełnie Królestwo Kongresowe. Wypadki w Warszawie miały na pierwszym celu zmuszenie cara Mikołaja do zagwarantowania gwałconej na każdym kroku konstytucji Królestwa Kongresowego, czego nie zdołano przedtem uzyskać na drodze legalnej.

Dlatego też kierownictwo powstania powstrzymywało wszelką śmielszą inicjatywę strategiczną, by nie wykroczyć poza warunki traktatów, przywiązujących Królestwo Polskie do Rosji; dlatego więziono wojska w granicach Królestwa, zwłócząc z podjęciem instynktowo tylko rozumianego przez społeczeństwo, a jedynie wówczas racjonalnego hasła ruszenia na Litwę, gdzie za Niemnem i Bugiem „było prawdziwe życie powstania polskiego".

Bitwa grochowska na chwilę tamte, funktatorskie zabiegi podała w wątpliwość. Przy nowym wodzu, Skrzyneckim, pomyślna reorganizacja wojska znów najśmielsze stworzyła widoki. Kwiecień rozpoczął się od rozległej ofenzywy polskiej i wygranych bitew pod Dębem i Zgraniami; zakończył się — zmarnowaniem zyskanych korzyści i chybieniem wyprawy wołyńskiej Dwernickiego.

Tu był też punkt przełomowy. Niebawem przyszła klęska pod Ostrołęką i marsz Paszkiewicza na Warszawę. Chybiła spóźniona wyprawa litewska. Odebrano wreszcie, choć po niewczasie naczelne dowództwo Skrzyneckiemu. Wybuch terorystyczny w Warszawie, upadek Rządu i kolejne zmiany w dowództwie, wreszcie szturm i wzięcie stolicy zamknęły tragedję listopadową.

Żołnierz polski jednak z roku 1830—1831 daleki był od tych nieszczęsnych dyplomatyzowań. Z bagnetem w ręku szedł walczyć za najświętszą sprawę, „rękami czarnemi od pługa" zdobywał armaty i czuł, że wszystkoby mógł zdziałać, gdyby nie fatalna moc zwątpienia, niszcząca nieraz najlepsze poczynania. I stało się, że każdy żołnierz, idący wówczas na śmierć, bieglejszym był politykiem i strategikiem niżeli wodzowie naczelni.

Bez mała sto lat upłynęło już od tej chwili. Na powstanie listopadowe patrzymy już z oddalenia dziejowego, poprzez pryzmat późniejszych różnych klęsk i tryumfów. Dziś do historji należy już ta młodzież, która rzuciwszy książki szkolne chwyciła wątłą ręką za oręż, te matki i siostry polskie, co zagrzewały serca walczących i z rezygnacją przyjmowały wieść o śmierci swych najbliższych, ci starcy zahartowani i posiwiali w bojach napoleońskich, a z gotowością znoszący krwawe wysiłki powstania, w końcu ci wszyscy bezimienni bohaterzy o wolność Polski, których kości bieleją dziś po dzikich wertepach kresowych. Ku tym wszystkim, co usiłowali kłaść fundament pod przyszłe odrodzenie Polski, serca nasze z najwyższą czcią i wdzięcznością skłonić się muszą.

Cześć im i chwała! Niechaj pamięć o ich wysiłku ofiarnym przetrwa wszystkie wieki odrodzonego życia wolnej dziś już i potężnej Ojczyzny. L.

Tajemnica „złota Renu".

Prozaiczny finał romantycznej historji zakopanego skarbu. Skarb w lasach Nadrenji. Odkrycie przy robotach ziemnych. Szpadle zgrzytają w zaciszu nocy. Nieuczciwi wspólnicy. Wykrycie prawdy.

w) Wyjaśniła się nareszcie, wielce intrygująca od pewnego czasu opinję publiczną w Niemczech, **tajemnica ukrytego w lasach Nadrenji skarbu**, o którym niemiecka prasa komunistyczna podawała drażniąco mgliste wzmianki. Ze szczegółów podanych obecnie przez „Kölnische Volkszeitung" na podstawie przewodu sądowego, przedstawia się cała sprawa jak następuje:

W październiku 1918 roku, w kilka dni po wybuchu rewolucji w Niemczech, właściciele wielkiej fabryki automatycznych guzików w Stolberg pod firmą Wiliam Lym, zakopali w ziemi na podwórzu fabrycznem na głębokości kilku metrów, skarb, wynoszący około 1 i pół miljona marek w złotych monetach niemieckich, francuskich i angielskich. Całą tę ilość złota umieścili **w zalutowanych ołowianych skrzynkach**, z których każda zawierała około 25 tysięcy marek. W roku 1923 robotnicy przy dokonywaniu robót ziemnych na owym podwórku natrafili na jedną ze skrzynek, oddali ją wszakże nienaruszoną właścicielowi fabryki. Ci widząc tajemnicę skarbu zagrożoną, polecili wstrzymać roboty, a w nocy wykopali pozostałe kasetki, przenieśli je do pobliskiego lasu, stanowiącego również własność fabryki, i tam ponownie je zakopali. Przy akcie tym asystował wieloletni prokurent firmy, niejaki Frims, który poruczył szczególnie baczny nadzór nad tą częścią lasu przyjacielowi swojemu, leśniczemu Schwiechtertowi.

W ubiegłym roku w obecności tegoż Frimsa, przystąpili właściciele **do odkopania skarbu**, okazało się jednak, że 8 skrzynek znikło w sposób zagadkowy. Frims, który uprzednio już groził właścicielom zadenuncjowaniem ich przed urzędem podatkowym, o ile nie wypłacą mu grubszego „Schweiggeldu", tak wielką jednak manifestował konsternację z powodu zniknięcia skrzynek, że niepodobna było podejrzewać go o jakikolwiek w tem udział.

Prawdopodobnie też tajemnica zniknięcia nie zostałaby wyjaśnioną, gdyby nie zwrócił uwagi zarządu fabryki **luksusowy od pewnego czasu tryb życia Schweicher ta**, zupełnie niewspółmierny uposażeniu **służbowemu**. Wzięty do pomocy detektyw rychło też wykrył, że Schweicherf zmienia w miasteczku złote monety. Przyparty do muru przyznał się, że wspólnie z Frimsem oraz czterema wziętemi do pomocy ludźmi wykopał 8 kasetek, zawierających łącznie około 160.000 złotych marek, które uczestnicy grabieży podzielili skrupulatnie na sześć części. Zawiadomiona o tym fakcie prokuratorja zaaresztowała pomysłowych rabusiów skarbu, zarazem jednak pociągnęła do odpowiedzialności właściciela za ukrywanie w ciągu tylu lat przed urzędem fiskalnym faktu posiadania tak znacznej ilości złota.

Romantyczna historja skarbu skończyła się więc bardzo prozaicznie zarówno dla jego nieprawych jak i prawych właścicieli.

O czem piszą inni?

PRZEGLĄD PRASY.

GDY KRÓL ZJAWI SIĘ NAGLE...

„Warszawianka" pisze:

Troska, co będzie, gdy braknie Króla tak przez naród cenionego jak twórca Wielkiej Rumunji, jest wielka, ale można sobie wyobrazić troskę większą, co będzie, gdy zjawi się Król niedość przez naród oczekiwany...

Tylko bardzo miałkie umysły mogą tępo patrzeć na obecne nasze ubezwładnianie wszelkiej siły społecznej i iść w takiem rozbiciu w bardzo chmurne jutro.

P. WICKHAM STEED O MANIFEŚCIE BANKIERÓW.

W ostatnim zeszycie Review of Reviews w przeglądzie miesięcznym p. Henry Wickham Steed pisze o manifeście bankierów:

Zdaje się, że bankierzy i ekonomiści muszą się dopiero dowiedzieć o prawdzie, że narody cywilizowane, mając do wyboru wolność polityczną lub ekonomiczny dobrobyt, wybiorą... wolność. Głosząc, że wojna dlatego, że się nie opłaca, jest wielkiem złudzeniem, że narody tak są powiązane złotymi łańcuchami, że z obawy utraty bodaj drobnej części kosztownego metalu, nie będą próbowały je rozerwać bankierzy uśpili narody i rządy w stan fałszywego uczucia bezpieczeństwa, a sami nie posiadali się z przerażenia, spostrzegłszy, że żyli w świecie urojeń.

Pangermański wysiłek opanowania świata, nie byłby nigdy się urzeczywistnił, gdyby go nie finansowali i nie popierali międzynarodowi bankierzy. Właśnie niektórzy z tych, którzy podpisali Manifest Bankierów, byli zainteresowani w podtrzymywaniu pangermańskiego systemu bankowego i ekonomicznego, który, gdyby dzielność miłujących wolność ludów, nie była go złamała i uwolniła więzione nim narody, byłby trzymał do dziś dnia całą Europę w uścisku. Pozwólmy tylko, by przekonanie, że międzynarodowa finansiera pracuje nad przywróceniem tego systemu utrwaliło się w świecie, a pogrzebiemy wszelkie nadzieje konstruktywnej międzynarodowej współpracy

BRATERSTWO LUDZI CZY PANGERMANJA?

Tegoż problemu w innem oświetleniu dotyka **B. K.** w „Kurjerze Warsz.".

B. K., powołując się, że ustrój federalny Europy (Stany Zjedn. Europy) nie wyłącza wojny (wojna secesyjna w St. Zjednocz.), dodaje:

Istnieje jeszcze inna tendencja świata germańskiego. Nazwalibyśmy ją ofenzywą ekonomiczną. Krótko mówiąc: ekonomja niemiecka przeobraża się dziś potężnie. Tworzą się w Niemczech nowe metody produkcji. Postęp techniczny jest ogromny. Jednocześnie zaś powstaje cały szereg trustów. Towarzystwa żeglugi orjentują się w tym samy sensie. Z bankami zanosi się podobnie. Słowem, niezadługo cała działalność gospodarcza w Niemczech będzie poddana jednemu kierownictwu, jednej dyscyplinie, jednemu celowi. Potem pójdzie się ku organizowaniu kartelów i trustów europejskich, z Niemcami na czele. Będzie to prawdziwa Pan-Europa — na usługach Niemiec.

Biada podrzędnym istotom, gdy wchodzą
Pomiędzy ostrza potężnych szermierzy.
(„Hamlet").

LITWA CZY BIAŁORUŚ?

Tajemnicza podróż.

Podróż do Wilna premjera Piłsudskiego wywołała szereg komentarzy. Białoruś czy Litwa? Przypominamy, że nieugięcie cyfikowanie Litwy przyniosło nam wielkie szkody podczas wojny z Bolszewikami. Sprawa Białorusi może być traktowana, jako ogniwo pośrednie, mające łączyć się z Litwą. Głosy prasy polskiej są rozbieżne.

„Rzeczpospolita":

Tajemniczość, jaką podróż wileńska została otoczona, nie pozwala narazie stwierdzić nawet tego, czy celem jej były sprawy zagraniczne czy też wewnętrzne.

„ABC":

Pobyt p. premjera w Wilnie według wszystkiego prawdopodobieństwa zapoczątkuje nową linję polityki narodowościowej w Państwie. Są dane do mniemania, iż w niedługim czasie jeden z kierowników Rządu wyjedzie na Wołuń, ażeby tam przeprowadzić rozmowy z przedstawicielami sfer ruskich.

Dla **„Vossische Zeitung"** sprawa ma charakter polityki zagranicznej:

W kołach politycznych jednak, które przeciwne jakiemukolwiek porozumieniu Piłsudskiego z Litwą i dlatego tak bardzo wrażliwe pod tym względem, panuje przekonanie, że podróż Piłsudskiego ma na celu nawiązanie się z politykami litewskimi. Wskazuje na to, że Piłsudski w dniu odjazdu jeszcze na dworcu odbył naradę z min. spraw zagr. Zaleskim i że organ jego tego samego dnia podał artykuł, który ostrzegał Litwę przed zagrożeniem bezpieczeństwem dla jej niepodległości mającej się w gospodarczej zależności od Rosji. Dla Litwy jedynym ratunkiem jest zmiana jej stosunku do Polski i może w Polsce liczyć na wyrozumienie i dobrą wolę.

OBLICZE POLITYCZNE PAŃSTWA ULEGNIE GRUNTOWNEJ ZMIANIE.

„Kurjer Polski" pisze:

Uwagę ściągają dziś przemiany, dokonujące się w Związku Ludowo-Narodowym. Niespodziewane rysy występują znagła w najsilniejszem i najbardziej dotychczas zwartem stronnictwie.

Trzeba było nielada siły, by tego zacnego olbrzyma ruszyć z posad; dowód najlepszy zresztą w tem, że przewrót majowy nietylko nie osłabił organizacji endeckiej, ale, dając w ręce broń opozycyjną — wprost mógł wzmocnić. Po rewolucyjnej wrzawie rozpoczęła się gruntowna reorganizacja sił społecznych i narodowych, jakaś „przemiana materji". Poczucie państwowego obowiązku i instynkt samozachowawczy, który chciałby bronić Rzeczpospolitą przed niespodziewanemi wstrząsami i przewrotami — znaczną grywają tu rolę.

W każdym razie nasuwa się możliwość, oblicze polityczne państwa w niedługim czasie, w przededniu wyborów, ulegnie gruntownej zmianie. Przy wyborach tedy, na wielkiej arenie elekcyjnej zajść mogą dziwne niespodzianki: stare potęgi mogą się sromotnie zapać, a nowe ugrupowania zyskać powszechne wpływy.

Obawy te uderzają najsilniej (obok PPS) w Związek Lud.-Nar.

Nic tedy dziwnego, że w szeregach Związku gorączkowy panuje ruch i zapowiadają się poważne zmiany; idzie przecież o byt i rozwój stronnictwa. Rzeczą zaś naprawdę drugorzędną jest, czy p. Roman Dmowski „narazie" zostaje w partji, czy też z czasem myśli się wycofać, czy szanować ją zamyśla z wewnątrz czy... z zewnątrz; rzeczą również drugorzędną jest, czy p. St. Grabski przeforsuje w partji swe plany radykalniejszej i bardziej bezwzględnej opozycji, czy też formowanie będzie na jakimś nowym terenie. Faktem pozostanie zawsze, że Związek L.-N. musi zająć nowe stanowisko wobec czynników politycznych, które do głosu przychodzą. Obecnie przyszedł czas oczyszczenia, katharsis... Jakkolwiek się sprawy te ułożą — wierzymy, że zwyciężą te czynniki, które wykażą przezorgę pierwiastków państwowych, zdrowych i twórczych.

—:o:—

Co dzień niesie?

Listopad
29
Poniedziałek

DZIŚ: Saturnina M.
JUTRO: Andrzeja Ap.

Wschód słońca 7.17.
Zachód słońca 3.30.
Wschód księż. 1.30 pn
Zachód księż. 1.38 pp.
Długość dnia 9.36 r.
Ubyło dnia 8.18.

PRYWATNE INTERWENCJE U WŁADZ CENTRALNYCH.

Miejscowe władze administracyjne otrzymały okólnik zwracający ich uwagę na to, że coraz częściej mnożą się wypadki zgłaszania się petentów w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w różnych sprawach z pominięciem władz miejscowych, powołanych w pierwszym rzędzie do ich załatwiania. Podobne interwencje, zaznacza Ministerstwo, są bezcelowe i powodują tylko zwiększenie zbytecznej korespondencji, zamieszanie w urzędowaniu, a w rezultacie miast przyśpieszyć — opóźniają załatwianie danej sprawy.

Ministerstwo przeto zaleca interesantom kierowanie przedewszystkiem swych próśb do władz lokalnych, gdyż Ministerstwo na podstawie jednostronnego rozpatrzenia żadnej sprawy nie załatwia i każde pismo bezpośrednio do Ministerstwa wniesione odsyła odnośnemu województwu. (k)

WCZORAJSZA AKADEMJA KU CZCI KASPROWICZA.

W dniu wczorajszym, o godzinie 11-ej przed południem w Teatrze Miejskim odbyła się uroczysta akademja ku uczczeniu pamięci wielkiego poety Jana Kasprowicza. Akademja została urządzona przez młodzież gimnazjów: żeńskiego im. E. Orzeszkowej i męskiego K. Tomaszewskiego.

Na akademję wspomnianą przybyło mnóstwo dużo młodzieży szkolnej oraz cały szereg osób z pośród nauczycielstwa, władz miejskich i różnych organizacyj. (u

SPRAWA O TRZYMIESIĘCZNE WYMÓWIENIE PRACY.

Wydział Handlowy Sądu Okręgowego rozważał charakterystyczną sprawę z powództwa b. ekspedjenta firmy tow. akc. R. Kindler w Pabjanicach, p. Derkacza.

Powód pracował w wyżej wymienionej firmie do dnia 3 kwietnia i po wydaleniu go z pracy, zaproponowano mu wynagrodzenie za 2 tygodnie i 4 dni.

Powód, jako pracownik umysłowy domagał się trzymiesięcznego odszkodowania wzamian wypowiedzenia pensji za ostatni tydzie, w którym nastąpiło wypowiedzenie, wynagrodzenia za nieotrzymany urlop 4-o tygodniowy, razem sumę zł. 42 z procentami od dnia wniesienia skargi. Sąd po wysłuchaniu rzeczników obu stron, postanowił ogłosić decyzję dnia 10 grudnia r. b. (b)

DROŻYZNA W LISTOPADZIE.

W czwartek odbędzie się posiedzenie komisji do badania zmian kosztów utrzymania, celem ustalenia wzrostu kosztów w ostatnim miesiącu.

Według prowizorycznych obliczeń, wzrost kosztów utrzymania w listopadzie w porównaniu z październikiem, wyniesie około 4 proc. (b)

ZATARG W TRAMWAJACH MIEJSKICH.

Jak wiadomo, sprawę zatargu w tramwajach miejskich wziął w swoje ręce inspektor pracy Wojtkiewicz, który w sprawie tej porozumiewał się już w dyrekcji tramwai, przyczem konkretną odpowiedź w sprawie podwyżki dla pracowników tramwajowych nadeśle dyrekcja do inspektoratu pracy najpóźniej do wtorku.

We wtorek również otrzymają treść tej odpowiedzi pracownicy tramwajowi, którzy na specjalnem zebraniu omówią szczegółowo sprawę wyżej wymienioną. (u)

go grudnia 1926
: o północy :—:
Nawrot Powszechny.
Wejście z Cegielnianej.

Służba wojskowa osób odbywających karę więzienia.

ROZPORZĄDZENIE MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ustaliło następujące zasady w sprawie służby wojskowej i stawiennictwa osób odbywających karę więzienia lub przebywających w więzieniach prewencyjnych. O ciążącym na odnośnych poborowych obowiązku stawiennictwa, właściwa dla nich władza administracyjna pierwszej instancji obowiązana jest zawiadomić zarząd więzienia, w którym odnośny poborowy przebywa. Termin poboru ustala władza administracyjna z porozumieniem zarządu więzienia w zależności od terminu ukończenia kary. We wszystkich tych wypadkach, w których poborowy po odbyciu kary ma być wypuszczony na wolność, a zarząd więzienia nie otrzymał ani zawiadomienia ze strony władzy administracyjnej o wyznaczonym terminie poboru, ani zarządzenia o tymczasowem przetrzymaniu, ani też pisemnego wezwania dla poborowego, zarząd więzienia na kilka dni przed terminem zwolnienia obowiązany jest zwrócić się do właściwej władzy administracyjnej pierwszej instancji, która zarządzi zebranie poborowego, posiłkując się własnemi organami.

Jeżeli chodzi o więźniów prewencyjnych, których zwolnienie następuje niespodziewanie lub w razie zastosowania amnestji, t. j. w wypadkach, w których zwolnienie nie da się przewidzieć, zarząd więzienia z chwilą otrzymania wiadomości o potrzebie zwolnienia poborowego na wolność obowiązany jest o mającym nastąpić zwolnieniu zawiadomić władze administracyjną drogą telefoniczną bądź telegraficzną. (k)

Groźba strajku w przemyśle dzianym.

ROBOTNICY PRZECIWKO PRÓBOM OBNIŻENIA PŁAC.

W lokalu Polskich Związków Zawodowych odbyło się zebranie robotników przemysłu dzianego w sprawie zajęcia stanowiska wobec postanowienia przemysłowców.

Z referatu p. Kulczyńskiego wynikało, że przemysłowcy zwrócili się do robotników z żądaniem zgody na obniżenie płac, a to z powodu zastoju w tym przemyśle.

Referent wskazał, że zarobki robotników i tak są już bardzo niskie, szczególnie ze względu na wzrastającą wciąż drożyznę, wobec czego robotnicy powinni wystąpić do przemysłowców z żądaniem podwyżki, a nie zastanawiać się nawet nad ich propozycją.

W dyskusji poszczególni mówcy wskazywali, że przemysłowcy, nie czekając na zgodę robotników, samowolnie obniżyli płace w poszczególnych fabrykach.

Po omówieniu tych spraw postanowiono przez wzgląd na sytuację ekonomiczną kraju narazie nie występować z żądaniem podwyżki, lecz wszelkiemi środkami utrzymać dotychczasowe warunki płacy.

Uchwalono, że zarząd Związku będzie interwenjował w tych firmach, w których obniżono płace, a o ile interwencja ta nie odniesie skutku, to robotnicy w tych fabrykach przystąpią do strajku.

O ile jednak przemysłowcy wspólnie będą nadal usiłowali przeprowadzić obniżenie płac, to proklamowany będzie w całym przemyśle dzianym strajk robotników. (b)

—:o:—

Doroczny zjazd N. P. R-u.

„CICHE" OBRADY W SALI RADY MIEJSKIEJ.

W dniu wczorajszym w sali Rady Miejskiej, przy ul. Pomorskiej Nr. 16, odbył się doroczny zjazd wojewódzki N. P. R.

Obrady po wyborze prezydjum rozpoczęły się o godz. 11-ej przed południem, przyczem przystąpiono do wyboru komisji mandatowej, a następnie zarząd zdawał sprawozdanie obszerne ze stanu organizacji partji.

Po sprawozdaniu była omawiana sytuacja wewnętrzna wspomnianej partji, w czasie której wywiązała się burzliwa dyskusja wobec odmiennych zdań politycznych niektórych delegatów.

Musimy zaznaczyć, iż dyskusja tak była burzliwa, że przez dłuższy czas stale przywoływał dzwonkiem do porządku przewodniczący zjazdu dr. Fichna. Dzwonek ten dał się słyszeć nie tylko w lokalu ale na ulicy, któremu oraz głosom mówców przysłuchiwało się masę przechodniów, wpatrując się w oświetlone okna gmachu Rady Miejskiej, przyczem niektórzy przechodnie dopytywali jedni drugich, czy to jest takie burzliwe posiedzenie Rady Miejskiej w niedzielę?

Gmach, gdzie toczyły się obrady, był strzeżony przez członków wspomnianej partji, by nie wpuszczać ludzi, nie posiadających odpowiedniej legitymacji, upoważniającej wstępu na zjazd.

Cały szereg osób z ulicy udawało się do gmachu, gdyż przypuszczali, iż jest to nadzwyczajne jakieś posiedzenie Rady Miejskiej, gdzie tak posterunkowi partyjni w bardzo „delikatny" sposób kazali się wynosić, gdyż w przeciwnym razie opornych mogą spotkać przyzwoite kije.

Obrady zjazdu trwały późno w noc, poczem ostatecznie dokonano wyboru nowego zarządu oraz przyjęto cały szereg wniosków, tyczących się czysto partyjnych spraw. (u)

Zbrodnicza rywalizacja dwuch serc

KRWAWA TRAGEDJA WE WSI ŁABĘDY.

We wsi Łopatki, powiatu łaskiego, od dłuższego czasu mieszka zamożna wdowa 42-letnia Aniela Maźnicka ze swą 15-letnią córką Haliną.

Przed kilku laty Maźnicka przyjęła do pracy w charakterze parobka 25-letniego Władysława Brabarka, który po jakimś czasie został jej wybranym.

Po kilku miesiącach Brabarek ochłódł nagle względem swej umiłowanej, która poczęła go śledzić, przyczem ku swemu przerażeniu stwierdziła, że Brabarek kochał jej córkę.

Stwierdziwszy powyższy fakt, Maźnicka wyrzuciła Brabarka ze swego domu, wymawiając mu jednocześnie pracę.

Wygnany Brabarek opuścił wieś Łopatki, jednakże nadal spotykał się z Haliną

W dniu onegdajszym Halina Maźnicka, korzystając z chwilowej nieobecności matki w mieszkaniu, skradła jej z kufra 3000 zł., poczem uciekła z Brabarkiem nie pożegnawszy się z matką.

Po powrocie do domu, Maźnicka, stwierdziwszy kradzież i domyślając się, iż popełniła ją córka, udała się za nią w pościg.

Koło wsi Łabędy Maźnicka dogoniła zbiegów i z podniesionym z ziemi kamieniem rzuciła się na córkę, uderzając ją kilkakrotnie w głowę.

Halina padła na ziemię, zalewając się krwią, lecz zazdrosnej kobiecie obce były wówczas uczucia macierzyńskie i nie ratując córki, rzuciła się na Brabarka, usiłując również go uderzyć kamieniem.

Działając w obronie życia, Brabarek wydobył długi nóż rzeźnicki i wbił go aż po rękojeść w bok nacierającej, poczem zbiegł, zabrawszy uprzednio od leżącej bez przytomności dziewczyny skradzione przez nią matce pieniądze.

Powiadomiona policja wszczęła za zbiegłym Władysławem Brabarkiem pościg.

POWRÓT DELEGACJI KASY CHORYCH Z WARSZAWY.

Onegdaj wieczorem powróciła z Warszawy delegacja zarządu Kasy Chorych w osobach członków komisji administracyjnej. Delegacja bawiła w Warszawie 2 dni, podczas których dokładnie zapoznała się z systemem administracyjnym warszawskiej Kasy Chorych. Ze względu na to, iż okazało się, że pod wieloma względami administracja w Warszawie stoi wyżej, aniżeli w Łodzi, na najbliższe posiedzeniu zarządu Kasy rozpatrzona zostanie sprawa zastosowania niektórych części administracji warszawskiej w Łodzi. (w)

Zebrania kontrolne rezerwistów.

Dziś rejestracja według nazwisk od liter L. do Z.

Jutro, we wtorek, d. 30 listopada r. b. winni stawić się na zebrania kontrolne mężczyźni następujących roczników:

Rocznik 1899 w lokalu komisji Nr. 4 (Konstantynowska 81, koszary) o nazwiskach na litery: L, Ł, M, N, O, P, R, S, T, U, W, Z.

Rocznik 1900 w lokalu komisji Nr. 5 (Składowa 40, koszary) o nazwiskach na litery: L, Ł, M, N, O, P, R, S, T, U, W, Z.

Rocznik 1901 w lokalu komisji Nr. 2 (Konstantynowska 81, koszary) o nazwiskach na litery: S, T, U, W, Z.

* * *

Szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia zamieszkali na terenie powiatu łódzkiego winni się zgłosić jutro w lokalu PKU Łódź-powiat (Piotrkowska 187) mieszkańcy gminy Wiskutno roczniki: 1898, 1894, 1893, 1892, 1891, 1890, 1895, 1896, 1897, 1901, 1899, 1900. (b)

WŁAŚCICIELE DRUKARŃ PRZECIWKO PODWYŻCE PŁAC.

Przed kilkoma dniami właściciele drukarń w Łodzi otrzymali zawiadomienie ze Związku Zaw. Drukarzy i pokrewnych zawodów o podwyżce płac pracownikom, przyczem by takowe w przyszłości były regulowane co miesiąc w stosunku do wzrostu drożyzny.

Jak się dowiadujemy, właściciele nie zgodzą się na podwyżkę, gdyż nie są w stanie takowej uwzględnić z powodu ciężkiego kryzysu w obecnych czasach, w którym przeżywa przemysł drukarski. (u)

ZE ZWIĄZKU POLSKIEGO NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Zarząd Ogniska łódzkiego na posiedzeniu swem w dniu 26 b. m. postanowił zaprotestować u władz szkolnych przeciwko obarczaniu nauczycielstwa szkół powszechnych, a zwłaszcza kierowników zbyteczną pracą, nie mającą bezpośredniego związku ze sprawami wychowawczemi i naukowemi szkoły. Wobec tego Zarząd wzywa wszystkich kierowników, aby wstrzymali się z wykonaniem tych prac do dnia 4 grudnia, tj. do ogólnego zebrania, na którem Zarząd zda sprawę z interwencji u władz.

POSEŁ SZCZERKOWSKI PRZED SĄDEM.

Oziś rozpoczął się w Sądzie Okręgowym proces przeciwko posłowi Szczerkowskiemu zoskarżenia członka jednej z organizacyj zawodowych w Pabjanicach, niejakiego Szewczyka o nadużycia przy wypłatach. (e)

DZIŚ UPŁYWA ULGOWY TERMIN PŁACENIA PODATKÓW.

Dzisiaj upływa ulgowy termin płacenia podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w miesiącu październiku dla przedsiębiorstw, obowiązanych do wpłat miesięcznych. (e)

KOMISJA ŚLEDCZA W FUNDUSZU BEZROBOCIA W ŁODZI.

Do Łodzi przybyła komisja śledcza z ramienia głównego zarządu Funduszu Bezrobocia w osobach p. Rawy-Grabowieckiego i Andrycza. Jak się dowiadujemy, przybył również do Łodzi inspektor Departamentu Opieki Społecznej w Ministerstwie Pracy p. Kurakowski, który wespół z komisją zajmie się kontrolą Funduszu Bezrobocia. Komisja śledcza przystąpiła już do pracy. (k)

URUCHOMIENIE FABRYKI „DYWAN".

Fabryka „Dywan" swego czasu przeniesiona z Warszawy do Tomaszowa Mazowieckiego zostanie uruchomiona w najbliższych dniach, przyczem będzie mogła zatrudnić około 200 robotników.

W nowej fabryce otrzymają pracę bezrobotni pracownicy umysłowi. (u)

Szkoła tańca
W. Lipińskiego GRAND HOTEL (Traugutta 1.)
Z początkiem grudnia zostaną uruchomione nowe komplety dla początkujących.
Dla zaawansowanych
LEKCJE PRAKTYCZNE.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, poniedziałek, z okazji rocznicy Listopadowej przedstawienie po **cenach ludowych.** Ceny 50 groszy, 1 zł., 1 zł. 50 gr. i 2 zł.

Wtorek, środa, czwartek ostatnie trzy przedstawienia „Króla" z Kamińską i Maszyńskim.

W piątek premjera „Gdybym chciała" p. Geraldy'ego.

TEATR POPULARNY.

(Ogrodowa Nr. 18).

Przedstawienie dla zrzeszeń robotniczych prze niesione na wtorek. Dana będzie po cenach najniższych „Córka mojego męża" (Clo-Clo) szampańska krotochwila w 3 aktach z muzyką F. Lehara.

W środę, czwartek i piątek ostatnie trzy przedstawienia wesołej „Córki mojego męża", krotochwili ze śpiewami i tańcami, którą przez trzy tygodnie z rzędu grano z olbrzymiem powodzeniem. Ceny zniżone (od 50 gr. do 2 zł.). Bilety codziennie w kasie Teatru od 11-ej rano do 2-ej po poł. i od 5-ej do 10-ej wieczór oraz w drugiej kasie w cukierni p. Gostomskiego, Piotrkowska róg Moniuszki od 11-ej rano do 2-ej i od 4-ej do 7-ej wieczorem.

Najbliższą premjerą Teatru Popularnego będzie nie grany jeszcze w Łodzi wodewil w trzech aktach p. t. „Taniec szczęścia". Bilety na premjerę i następne przedstawienia już można nabywać w obu kasach teatru.

UROCZYSTA AKADEMJA W TEATRZE POPULARNYM.

Dziś, o godzinie 8.15 wieczorem uroczysta akademja z okazji rocznicy powstania listopadowego. Widowisko poprzedzi przemówienie prezesa Rady Miejskiej d-ra B. Fichny. Odczyt Gwidona Trzywdar-Rakowskiego, deklamacja Henryka Grewicza artysty Teatru Popularnego. W części II-ej „Warszawianka" Wyspiańskiego. Role główne wykonają: dyr. J. Pilarski (Chłopicki), Wernisówna (Marja), Openówna (Anna), Urbański (młody oficer). W części trzeciej „Dziady" III-cia część Adama Mickiewicza, w wykonaniu Trzywdar-Rakowskiego (Konrad), Bieleckiego (ks. Piotra), pozostałe roleg rają: Brandtówna, Bolkowski, Górecki, Grewicz, Skorasiński, Jarocki i inni.

ZE SPORTU.

RTS. Widzew — TURYŚCI 2:1 (?).

Rewanżowe spotkanie powyższych klubów zakończyło się drugim sukcesem Widzewa.

Turyści wystąpili bez Marczewskiego. Gra ostra, żywa i niebezpieczna. Pierwszą połowę gry prowadził nieudolnie p. Kałuszyner, wyprowadzając z równowagi drużyny i widownię.

Drugą połowę dokończył p. Andrzejak nie orjentując się, czy na skutek opozycji Turystów, przyznać zwycięski punkt Widzewa, czy też zastosować „spalony".

Nieporozumienie przerwał gwizdek, oznajmiając koniec gry.

ŁKS. — LEGJA 2:1 (1:1).

Zawody towarzyskie rozegrane w Warszawie zakończyły się zasłużonem zwycięstwem ŁKS.

Obydwa zespoły wystąpiły z rewanżowymi graczami i zademonstrowały grę efektowna. Punkty dla ŁKS-u uzyskali: Miller i Lange, dla Legji Krawuś.

ŁKS. miał przez cały czas gry lekką przewagę, przyczem wyróżnili się Gałecki, Lange i Stollenwerk.

Sędziował p. Walczak.

POGOŃ — POLONJA 2:0 (1:0) i 1:1.

Dogrywka o mistrzostwo Polski rozegrana we Lwowie przyniosła zwycięstwo Pogoni lwowskiej, która uzyskała powodzenie przez Szabakiewicza. Zwycięstwem tym (2:0) Pogoń zapewniła sobie mistrzostwo Polski.

Druga połowa gry miała charakter towarzyski, przyczem Polonja wyrównała przez Zimowskiego.

Sędziował p. Rutkowski.

POGOŃ — RAPID 3:1 (2:1).

o przejście do kl. B.

Osłabiony zespół Pogoni odniósł zasłużone zwycięstwo nad pewnym siebie Rapidem. Sędziował p. Piotrowski.

BURZA — ŁKS. III 4:2 (2:2).

ŁKS. grał z 3-ma rezerwowymi, przyczem przez cały niemal czas w 10-tkę, gdyż kontuzjowany Brzeziński zeszedł z boiska na początku gry. Sędziował p. Bira.

SOKÓŁ (Zg.) — CONCORDJA (Piotr.) 3:0 i 2:0.

Sokół zwyciężył walkowerem o mistrzostwo kl. C. później rozegrano zawody towarzyskie, które zakończyły się zwycięstwem zgierzan. Concordja przyjechała z Piotrkowa samochodem i spóźniła się. Sędzia p. Kozielski.

GMS. — PTC. 5:0.
Legja — Warta 3:3 (1:1).
Cracovja — Wawel 4:0 (3:0).
Amatorzy — Ruch 2:1 (1:1).
Wisła — Kolejowy K. S. 3:0.

RUCH WYDAWNICZY.

NOWY INFORMATOR SĄDOWY.

W przyszłym tygodniu wyjdzie z druku trzecie wydanie Informatora Sądowego, opracowane przez p. Adama Jaroszyńskiego, sekretarza sądu pokoju IX okr. m. Łodzi, zawierające poza innemi informacjami, dotyczącemi sądownictwa, podział m. Łodzi na 12 rewirów egzekucyjnych (komorników), który wchodzi w życie z dniem 1 grudnia r. b. oraz podział na rewiry podprokuratorskie, listę adwokatów, aplikantów adwokackich, wykaz siedzib komisarjatów policji i t. d. Inne dane, jak: podział miasta na komisarjaty policji, rewiry sędziów śledczych tudzież okręgi sądów pokoju, zawierają poprzednie dwa wydania.

Nowy ten podręcznik nabyć będzie można w księgarniach i u wydawcy, w kancelarji sądu pokoju IX okr. m. Łodzi, ul. Narutowicza Nr. 41.

Walerjan Kryciński: „Rysunki odręczne, zdobnicze i malarstwo dekoracyjne" nowe metody nauczania w szkołach różnych typów, według planów Ministerstwa W. R. i O.P. — Wydawnictwo Zakładu Narod. im. Ossolińskich. — 1926.

Książka wybitnego artysty i zasłużonego dydaktyka wypełnia lukę, dotkliwie dotychczas odczuwaną w nauce rysunków. Jest to pierwszy oryginalny polski podręcznik, który obejmuje naukę rysunków odręcznych i zdobniczych jako całość pod kątem nowoczesnych metod dydaktycznych.

Materjał cały ujął autor w trzy wielkie rozdziały. Pierwszy poświęca problemom metodycznym, w drugim zajmuje się planami nauki w różnych kategorjach szkół, w trzecim rozdziale omawia cel nauki rysunków zdobniczych, modelo[wa]nia i nauki o formach artystyczny[ch w] szkołach zawodowych i przemysłow[ych].

Książka prof. Krycińskiego jest [owo]cem jego bogatego doświadczenia, [syn]tezą jego trudu artystycznego i nau[czy]cielskiego.

Wydawnictwo Zakładu Nar. im. Os[so]lińskich nie szczędziło kosztów i sta[rań, a]by tej pierwszej publikacji zapewnić [ró]wnie wzorową szatę zewnętrzną. 102 [ry]sunki w tekście i 76 reprodukcyj je[dno]barwnych i kolorowych podnosi wart[ość] książki, która co rychlej ze względu [na] swe wybitne walory treściowe i forma[lne] powinna znaleźć się w rękach artys[tów] i nauczycieli rysunków.

„SZTUKI PIĘKNE".

Numer 2-gi (3-go rocznika) za listo[pad] 1926 r. ukazał się już w handlu. Treść [nu]meru: 1) Louis Dawid — napisał Wac[ław] Husarski. 2) Kazimierz Sichulski — nap[isał] Mieczysław Treter. 3) Św. Franciszek z Assyżu i jego wpływ na sztukę — nap[isał] Alfred Lauterbach. 4) Kronika artystyc[zna]. Numer zdobią: 26 ilustracyj w tekście [i] rotograwiura z kartonu K. Sichulsk[iego] „Matka Boska Zielna".

Cena egz. 5 zł., prenumerata kwa[rtal]nie 14 zł.

Do nabycia we wszystkich księgarni[ach] i w Administracji „Sztuk Pięknych", [Kra]ków, Wolska 19.

DR. ZAJĄCZKOWSKI ST.: WŁA[DY]SŁAW ŁOKIETEK. — Nasza Bibljo[teka] nr. 13. — Wydawnictwo Zakładu Nar[odo]wego im. Ossolińskich. 8-o. 1926.

Kontynuując cenne dla młodzieży [wy]dawnictwo p. t. „Nasza Biblioteka" Z[akła]dy Nakładowe Ossolineum ogłosiły [nie]dawno jako 13 z rzędu tomik prace prof. Zajączkowskiego p. t. „Władysław Ło[kie]tek". Jest to wyczerpująca, choć w s[kró]ceniu podana monografja przedstaw[iająca] na tronie polskim Piasta, który mądrą [swo]ją polityką potrafił zjednoczyć rozbitą [tes]tamentem Krzywoustego na dzielnice [Pol]skę i potrafił dać jej podwaliny pod [dalszy] rozwój, szeroko zakreślając plany d[la] dziejowego posłannictwa.

Autor w sposób przystępny mal[uje] szeregu rozdziałów tego króla, niej[ed]krotnie nienależycie ocenianego prze[z his]torję i daje na podstawie faktów peł[ny o]braz jego działalności. Broszura zas[ługuje] na rozpowszechnienie wśród młodzie[ży ja]ko uzupełnienie i pogłębienie nauki s[zkol]nej.

Przetarg.

4. Okr. Szefostwo Budownictwa (Piotrkowska 212) sprzeda w drodze nieograniczonego przetargu publicznego na rozbiórkę budynek łaźni, znajdującej się na posesji p. Rosenblatta, przy ul. 6-go Sierpnia nr. 102 pod następującemi warunkami:

1) Nabywca otrzyma na własność wszelki uzyskany materjał (pojemność murowanego budynku 4473 m. 3 wewn. urządzenie łaźni i centralne ogrzewanie) za rozbiórkę tegoż i za oferowaną maksymalną dopłatą na rzecz Skarbu.

2) Nabywca zobowiąże się zabrać materjały i doprowadzić plac do stanu poprzedniego w ciągu 30 dni od przyjęcia jego oferty.

3) Jako gwarancję dotrzymania powyższego winien reflektant złożyć w kasie skarbowej wadjum 200 złotych, dowód złożenia którego należy dołączyć do oferty. Wadjum to będzie po stwierdzeniu przez Szefostwo wywiązania się z obowiązków, zwrócone; oferenci zaś, których oferty nie będą przyjęte, otrzymają wadjum po przetargu.

4) Niezależnie od wadjum złoży nabywca po przyjęciu jego oferty pełną oferowaną sumę dopłaty w 4. Okr. Szef. Budownictwa.

5) W wypadku, gdyby warunki, dotyczące terminu uprzątnięcia budynku i uporządkowania placu nie były dotrzymane, wadjum przepadnie na rzecz Skarbu, który zastrzega sobie nadto prawo dochodzenia pretensyj na majątku nabywcy.

Oferty, należycie ostemplowane (2 zł.) w kopertach zamkniętych z odpowiednim napisem, wpłynąć winny do kancelarji Szefostwa najpóźniej do dnia 14 grudnia r. b. godz. 10-ta, o której rozpocznie się rozprawa ofertowa.

Nadmienia się, że w razie ujemnego wyniku ofertowego, odbędzie się przetarg ustny.

4. OKR. SZEFOSTWO BUDOWNICTWA
L. dz. 6531/26/Bud. I.

Uwaga!!!

Szef Saperów O. K. IV ogłosiło w „Epoce" z dn. 18/XI i w „Polsce Zbrojnej" i Monitorze z dnia 19/XI przetarg na sprzedaż **szmelcu, materjałów elektr, budowlanych, części do maszyn i t. p.** Termin przetargu 15/12-1926 r. godz. 9 rano.

Bliższych szczegółów dowiedzieć się można w 4 Okr. Składnicy Sap. w Łodzi, ul. Nowa 5.

Szwalnia T-wa Ochrony Kobiet
Łódź, Piotrkowska 104-7
Szyje bieliznę
męską, damską, dziecinną i pościelową, oraz
kołdry i abażury.
Dzierganie dziurek,
kryte szycie, mereżki, ażurki, haft, znaczenie i plisowanie.
Pierze i puch
i pościel na zamówienia.
Ceny przystępne.

Dr. med.
H. LUBICZ
Cegielniana 43
— tel. 41-32. —
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. **Leczenie szt. słońcem wyżynowem.**
Przyjmuje od 8—10 przed południem i od 5—8 popoł.

Dr. med.
PRYBULSKI
choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9—2 i od 4—8, 4—5 dla pań oddz. poczekalnia.
Zawadzka nr. 1.
Telefon 25-38.

Dr. med.
Niewiażski
Sienkiewicza 34.
Choroby skórne i weneryczne.
Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 7 do 9 po południu.

Zaginął pies
rasy „Doberman" czarny z żółtemi łatami. Odprowadzić za wynagrodzeniem do apteki D-ra Rembielińskiego ul. Andrzeja nr. 28.

DR. MED.
P. BRAUN
Południowa 23
Specjalista
Chorób **skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.** Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Przyjmuje 9 do 1 i od 5—8 wiecz. Tel. 40-26.

OGŁOSZENIA DROBNE
po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Nauka i wychowanie

Stenografji wyucza obecnie darmo, listownie Redakcja Stenografa, Warszawa, Szczygla 12.

Kupno i sprzedaż

Obuwie trwałe zgrabne tanio na raty „Kredyt" Nawrot 15 I p. 5677

Sypialnia jasna, dębowa natychmiast z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Wiadomość: Przędzalniana 28/II, m. 32. 673

Sprzedam tremo otomanę, szafę — łóżka, krzesła bibljotekę. Piotrkowska 189 — 9 6808

Biurko, kredens — stół, krzesła, szafę, otomanę, łóżka, materacę sprzedam Karola 10, m. 6. — Zastać można od 2-ej.

Sprzedam z powodu wyjazdu, sklep spożywczo-kolonialny. Wiadomość, ul. Wysoka 20. 6790

Sklep kolonjalno-spożywczy z przyległym mieszkaniem do odstąpienia. Wiadomość w administracji „Kurjera Ł."

Posady i praca.

Poszukiwane

Inteligentna panienka (6 kl. wykształceniem) poszukuje od zaraz posady do dzieci w zamożnym domu. Zgłoszenia do administ. „Kurjera Łódzkiego" pod „Maryla". 6688

Lokale i mieszkania

Do wynajęcia dwa pokoje umeblowane, Wiadomość mleczarnia Glemzów — Piotrkowska 307. 6739

Matrymonja[lne]

Chcesz szybk[o] [wyjść za mąż] lub się ożenić, pisz do Mię[dzynarodowego] [B]iu[ra Kojarzenia] Ma[łżeństw] „Matrymonja" Warszawie, N[o]wogrodzka 3[...] sła dyskrecja pewniona. olbrzymi [...]

Różne

Zakopane

nastąpi ot[warcie] wykwintnego [pens]jonatu „Nin[a i] Stefi" — Cha[łubiń]skiego, pod n[owym] zarządem. D[om] we towarzys[ki,] kuchnia pie[rwszo]rzędna. Ceny [umiar]kowane. — Przy[jmuje] zamówienia.

Obiady i [kolacje] prywatnie [...] chodnia 18, of[icyna] parter.

Domy, majątki [...]ny, interesy [...] dlowe i t. p. [przyj]muje i polec[a do] sprzedaży biu[ro pośredni]ctw „Argus", [Piotr]kowska 90.

Konto czekowe P. K. O. № 61747.	CENA PRENUMERATY:	
	W Łodzi z niedz. dod. ilustr. miesięcznie	zł. 4.20
	Dla robotników „ „ „	„ 3.70
	Na prowincji „ „ „	„ 4.70
	Zagranicą „ „ „	„ 10.50
	Odnoszenie do domu „ „	„ 30

„Kurier Łódzki" i „Łódzkie Echo Wieczorne" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 6.90 miesięcznie.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem	40 groszy za wiersz milimetr.	1 łam. (strona 4 łamy)	
W tekście	40 „ „ „	1 „	4 „
Za tekstem	30 „ „ „	1 „	4 „
Nekrologi	30 „ „ „	1 „	4 „
Komunikaty	30 „ „ „	1 „	4 „
Zwyczajne	8 „ „ „	1 „	10 łamów

Drobne 10 gr., poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Ogłoszenie nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej.

Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej.
Zagraniczne o 100 proc. drożej.
Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.
Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor Naczelny: Czesław Gumkowski.

Odbito we własnej drukarni ul. Zawadzka Nr. 1.

Wydawca: Jan Stypułkowski.
z upoważnienia T-wa Drukarsko-Wydawniczego Sp. z ogr. [odp.]